

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wspaniałe powitanie armii

w Bydgoszczy — na zakończenie manewrów

Bydgoszcz. — Już we wtorek wieczorem skończone zostały w Bydgoszczy przygotowania do wielkiej defilady wojskowej, którą dziś przyjmie na pl. Wolności marszałek Śmigły-Rydz.

Od rana pociągi zdążające do Bydgoszczy były przepelnione. We wtorek wieczorem przyjechało ponad 10.000 ludzi.

Szata zewnętrzna Bydgoszczy jest imponująca. Na trasie, która w granicach miasta przejdzie wojsko, ustawiono na kilka tysięcy wysokich masztów ze sztandarami i ponad kilkadziesiąt bram triumfalnych.

Wojsko wkroczy do Bydgoszczy z sześciu kierunków: szosami kujawską, szubińską, grunwaldzką, nakielską, to ruińską i bielicką.

Powitanie wojska przez prezydenta miasta i władze miejskie nastąpi przy bramie triumfalnej w wylociu ul. Gdańskiej.

Brama ta przedstawia się imponująco. Zbudowały ją połączone cechy rzemieślnicze. Posiada ona około 17 metrów wysokości i robi wrażenie murowanej. Na szczycie znajdują się 2 wielkie stylizowane orły. Niemniej piękna i nieco wyższa brama triumfalna znajduje się u wejścia na trybunę.

Gmachy publiczne i domy prywatne od centrum, aż po najdalsze przedmieścia udekorowane są sztandarami państwowymi, girlandami zieleni i transparentami powitalnymi.

Wzdłuż trasy, którą dążyć będzie wojsko na defiladę, ustawi się w szpalerach młodzież szkolna, organizacje Przynależności Wojskowej, cechy ze sztandarami i związki. Młodzież szkolna już we wtorek wykupiła niemal wszystkie kwiaty w bydgoskich kwiaciarniach.

Wzdłuż ul. Gdańskiej na przestrzeni około kilometra wyrosły trybuny dla kilku tysięcy osób. Jak wielkie jest zainteresowanie defiladą, świadczy fakt, że w niektórych mieszkaniach kurowano okna wychodzące na ulicę Gdańską.

We wtorek wieczorem rozpoczął się zjazd dostojników. O godz. 19.30 przyjechali: ks. kardynał Prymas Hlond i biskup Gawlina.

O godz. 21-ej nastąpiło na dworcu uroczyste powitanie przybyłego z Bydgoszczy marszałka Śmigłego-Rydz.

O godz. 9-ej wieczór w sali Strzelnicy odbył się wielki raut dla wojska, wydany przez Zarząd Miejski.



Z jesennych manewrów armii polskiej.

W związku z wielkimi jesennymi manewrami armii polskiej, które odbyły się równocześnie w kilku punktach kraju, m. im. na Pomorzu z udziałem p. marszałka Śmigłego - Rydza, szefów sztabów generalnych Estonii, Finlandii i Lotwy, ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego, szefa naszego sztabu głównego gen. Stachewicza, oraz generalicji, reprodukowujemy fragment niezwykle serdecznego powitania p. marszałka Śmigłego - Rydza, przybyłego na teren manewrów.

min. 30 eskadra samolotów japońskich bombardowała lotnisko Lunghua na przedmieściu Szanghaju. Bombardowanie trwało 20 minut.

Samoloty chińskie zrzuciły wczoraj liczne bomby na Wusung. Podczas bombardowania został poważnie uszkodzony szpitalny okręt japoński.

Ag. Domei donosi, że wojska chińskie na wschodnim odcinku frontu szanghajskiego zostały wyparte przez Japończyków. ze swej ostatniej obwarowanej pozycji, jaką stanowiły zabudowania rady municypalnej i urzędów miejskich. Wycofując się Chińczycy podpalili domy, których nie mogli dłużej bronić. Wojska chińskie wycofują się w kierunku Kiang-Wan-Czen i Ta-Czang-Czen. Miejscowości te znajdują się po drugiej stronie linii kolejowej Szanghaj — Wusung.

nie wydawnictw zakazanych na terenie w. m. Gdańska.

Komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki udał się osobiście do senatu, protestując ostro przeciwko powyższemu niesłychanemu naruszeniu umowy warszawskiej z dn. 24 października 1921 r.

Gdańsk. — Wczoraj gdańska policja polityczna przytrzymała ponownie siedmiu listonoszów polskich, odbierając im wszystkie dzienniki polskie. Równocześnie skonfiskowano w Gdańsku „Express Poranny”, „Dzień Dobry” i „Dobry Wieczór”, za podanie informacji o ostatnich wypadkach w Gdańsku.

Po gonie Masaryka

Czechosłowacja w żałobie.

Praga. — Już onegdaj wiadomo było w Pradze, że stan zdrowia prezydenta Masaryka jest bez nadzieiny i że sędziwy chory dogorywa.

Ze wszystkich krajów europejskich nadchodzą do zamku w Lany nieustanne telegramy z zapytaniami lub z życzeniami zdrowia. Cały korpus dyplomatyczny był w nieustannym kontakcie z czechosłowackim ministerstwem spraw zagranicznych i co kilka godzin zasięgał informacji. Naczelnicy wielkich państw polecieli swoim posłom, by wyrazili prezydentowi życzenia powrotu do zdrowia, a król Bułgarii Borys, nadesłał bezpośrednio z Sofii telegram, zredagowany w serdecznym tonie.

Prezydent Czechosłowacji dr. Benesz wraz z małżonką, przez cały poniedziałek przebywał w zamku Lany. Premier Hodza udał się tylko na kilka godzin do Pragi dla załatwienia spraw niecierpiących chwili zwłoki, potem powrócił na zamek.

Przed redakcjami dzienników w Pradze gromadziły się onegdaj przez cały dzień tłumy ludności, które odczytywały ostatnie biuletyny o stanie zdrowia pierwszego prezydenta Czechosłowacji. Radio praskie co godzinę nadawało komunikat lekarski.

Gdy w godzinach popołudniowych stało się wiadome, że życie prezydenta Masaryka dobiega kresu, radio zmieniło program i nadawało tylko poważną muzykę.

Prezydent Masaryk stracił przytomność o godzinie 3 min. 37, a w dwie minuty po tym ustała działalność serca.

Praga. — Z powodu zgonu b. prezydenta Masaryka, w całym kraju ogłoszono żałobę narodową.

Ciało Masaryka będzie zabalsamowane. Pogrzeb nastąpi nie wcześniej niż we wtorek. Przed tym zwłoki będą wystawione na widok publiczny przez kilka dni na zamku praskim.

Jest rzeczą prawdopodobną, iż Masaryk pochowany zostanie na małym

Japończycy zajęli Szanghaj

WOJSKA CHIŃSKIE WYCOFAŁY SIĘ NA DRUGĄ LINIĘ OBRONNĄ. Tokio. — Jak donoszą z Szanghaju, oddziały japońskie wkroczyły do miasta, a następnie podjęły marsz naprzód, zajmując miejscowość Kwang-Ling na północ od Szanghaju.

Przedstawiciel głównej kwatery chińskiej oświadczył dziennikarzom, iż wojska chińskie, poczawszy od soboty wycofują się na dalsze obronne pozycje, bardzo starannie przygotowane. Nieprzyjaciel nie mógł przeszkodzić tym operacjom, które zostały wykonane w zupełnym porządku.

Kiedy Japończycy usiłowali wysadzić na ład pod Szanghajem w licznych punktach swe wojska i materiał wojenny, zadaniem dowództwa chińskiego, jak oświadczył przedstawiciel głównej kwatery chińskiej, było opóźnienie desantu japońskiego i niepokojenie nieprzyjaciela ciągłymi uderzeniami. Dowództwo chińskie widziało jednakże, iż nie będzie mogło przeszkodzić lądowaniu oddziałów japońskich wobec potężnej artylerii okrętów japońskich i niedostatecznej ilości ciężkich dział, jakimi rozporządzała Chińczycy. Kiedy nieprzyjacielowi udało się usadowić na wybrzeżu, przed wojskami chińskimi stanął nowy cel, a mianowicie przeszkodzenie w połączeniu się różnych grup armii japońskiej, które wylądowały oraz uzyskanie na czasie, by pozwolić na drugiej linii obronnej, na którą miały wycofać się wojska chińskie. Taktyka ta całkowicie udała się i obecnie, zakończył swe wywody przedstawiciel głównej kwatery chińskiej, już nie jest koniecznym trzymanie wojsk chiń-

skich pod ogniem dział marynarki japońskiej.

Szanghaj. — Wczoraj o godz. 13

Niesłychany gwałt policji gdańskiej

ARESZTOWANIE LISTONOSZÓW P OLSKIEGO URZĘDU POCZTOWEGO

Gdańsk. — Funkcjonariusze gdańskiej policji politycznej zatrzymali wczoraj 3-ech pełniących służbę listonoszy polskich: Edmunda Dąbrowskiego, Franciszka Rabkę i Stanisława Rakowskiego. Zatrzymanych odprowadzono, grożąc użyciem siły w razie oporu, do prezydenckiej policji. Przejrzano im całą kores-

pondencję i odebrano kilkadziesiąt egzemplarzy „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i „Kuriera Bałtyckiego” (zawieszonych na terenie w. m. Gdańska). Po przesłuchaniu listonoszy i spisaniu protokółów, zwolniono ich, oświadczając, że zostanie przeciwko nim wdrożone postępowanie karne za rozpowszechnia-



Uczestnicy manewrów w Gdyni.

Na zdjęciu widzimy p. marszałka Śmigłego - Rydza w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachewicza oraz gości armii polskiej, szefów sztabów generalnych Estonii, Finlandii i Lotwy, w czasie zapoznawania się z charakterem sprzętu wojennego okrętów Polskiej Marynarki Woj.

cmentarzu w Lanach obok grobu swej małżonki.

Sprawą pogrzebu jest dość skomplikowana, gdyż b. prezydent zostawił testament i nie wiadomo dotychczas czy wyraził jakieś życzenie co do miejsca wiecznego spoczynku. Pewne względy polityczne odegrają zapewne też rolę.

KONDOLENCJE.

Warszawa. — W związku ze śmiercią pierwszego Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Tomasza Masaryka, prezydent R. P. przesłał pod adresem prezydenta Benesa telegram treści następującej:

„W chwili gdy Republika Czechosłowacka okrutnie została dotknięta śmiercią Tomasza Masaryka, pragnę wyrazić Waszej Eksceleencji moje najszczerze współczucie.

(—) Ignacy Mościcki“.

W dniu 14 września zastępca szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. dr. Zygmunt Skowroński oraz szef gabinetu wojskowego gen. Kazimierz Schally, udali się do posła Republiki Czechosłowackiej celem złożenia w imieniu Państwa Prezydenta R. P. kondolencji z powodu zgonu b. prezydenta Republiki Czechosłowackiej Tomasza Masaryka.

Równocześnie zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Aleksander Lubiński złożył kondolencje w imieniu rządu.

TELEGRAMY

KS. WINDSORU W WIEDNIU.
Wiedeń. — Książę i księżna Windsoru wyjechali z Budapesztu do Wiednia, gdzie zabawią 12 dni, poczem wyjadą do Czechosłowacji.

KS. SZIZIBU U HITLERA.

Norymberga. — Na zakończenie swego pobytu w Niemczech brat cesarza japońskiego książę Szizibu zawitał do Norymbergi, gdzie przyjęty był bardzo uroczysto. przez kanclerza Rzeszy. Przyjęcie to odbyło się na zamku z udziałem ambasadora japońskiego i świąty księcia, a ze strony Niemiec premiera Goeringa, marsz. Blomberga, ministrów Hessa, Neuratha, Goebbelsa oraz szeregu dostojników rządowych i partyjnych. Następnie książę japoński odczekał do Monachium, skąd udaje się w drogę powrotną do Japonii.

STAN WOJENNY W ESTONII.

Tallin. — Decyzją naczelnika państwa, stan wojenny w Estonii przedłużony został o 1 rok do dn. 12 września 1938 r.

Echa abdykacji Edwarda VIII

Biskup Bradfordu autorem adresu.

Montreal. — W porcie Quebec wylądował przybyły z Anglii biskup angikański z Bradford, A. W. F. Blunt, który oświadczył witałym go przedstawicielom prasy, że on był tym, który wywołał grudniowy kryzys angielski, zakończony abdykacją króla Edwarda VIII. B. biskup Blunt, był autorem adresu, który domagał się wyjaśnienia sytuacji „ponieważ milczenie stanowiło niebezpieczeństwo dla korony i Imperium...“

Oświadczył on, że adres był napisany przeszło dwa miesiące przed opublikowaniem go w dniu 2 grudnia 1936 r. i to nie z powodu dzisiejszej księżny Windsoru, o której istnieniu biskup w czasie opracowywania adresu nie wiedział, lecz z powodu obojętności króla dla spraw kościoła. Zupełnie inne znaczenie nadały temu adresowi fakty, które zaszły już po jego napisaniu.

Biskup Blunt stwierdził stanowczo, że nikt nie wiedział o tym, że on opracowywał ten adres, że nikt go do tego nie namawiał i że nikogo się nie radził czy sprawę tą poruszyć czy nie. Zdecydował się ostatecznie skutkiem tego, że dowiedział się o tym, iż komuniści zaspali robotników Bradfordu wycinkami z prasy amerykańskiej, które podcinały autorytet króla.

WIELKA DEFILADA MŁODZIEŻY PRZED MUSSOLINIM.

Rzym. — Na Via del Impero odby-

ła się wspaniała defilada 26 tys. młodzieży, zrzeszonej w faszystowskich organizacjach partyjnych i przysposobienia wojskowego. W defiladzie wzięły udział również oddziały zmotoryzowane formacji ciężkich karabinów maszynowych, marynarzy, sygnalistów oraz grupa goszczącej tu młodzieży hitlerowskiej w liczbie 450.

Defilada przyjęta była przez Mussoliniego w otoczeniu najwyższych władz partii.

Po uroczystości tej tłum przerwał kordony policyjne i domagał się ukazania się Duce. Mussolini wyszedł na balkon i wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił znakomitą postawę młodej generacji faszystowskiej.

LUDNOŚĆ RZYMU RÓWNA LUDNOŚCI WARSZAWY.

Rzym. — Gubernator Rzymu podaje do wiadomości, że liczba mieszkańców stolicy osiągnęła w dn. 1 września r.b. 1.223.500 osób.

Wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa. — W Nowogrodzie zakończyła się rozprawa sądowa antysowieckiej kontrewolucyjnej grupy prawicowej, która dążyła do „rozbitcia kołchozów i wywołała wśród chłopów niezadowolonia z władz sowieckich“. Przedwodniczą nowogrodzkiego rejonowego komitetu wykonawczego. Brigadny, sekretarz rejonowego komitetu wykonawczego Samochwałow i dyrektor stacji maszynowo - traktorowej Kutiew zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Dwaj inni skazani zostali na 10 lat więzienia każdy.

Wyrok podlega apelacji w specjalnym kolegium najwyższego sądu Republiki Sowieckiej w ciągu 92 godzin od czasu wzięcia go skazanym.

Moskwa. — Trybunał wojenny leninogradzkiego okręgu „wojennego“, skazał

Zabiegi żydów

O UTWORZENIE PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO W PALESTYNE.

Genewa. — Żydzi zabiegają o poparcie ze strony państwa polskiego dla projektu państwa żydowskiego w Palestynie. Wódz sjonistów Weizman odbył w tej sprawie konferencję w Genewie z min. Beckiem. Według żydowskiej Agencji Telegraficznej: „Min. Beck, formułując stanowisko rządu polskiego zaznaczył, że Polska uczyni wszystko co jest w jej mocy, aby obszar projektowanego państwa żydowskiego w Palestynie był jak największy. Przy ustalaniu wytycznych postępowania w sprawie palestyńskiej Polska nie będzie się liczyła z ekstremistycznymi żadaniami zmierzającymi do utworzenia państwa żydowskiego na obszarze całej Palestyny, bądź też z żadaniami całkowitego odrzucenia planu państwa żydowskiego na obszarze stanowiącym część Palestyny.“

Ponieważ Polskę łączą z Anglią również inne interesy, które znajdują wyraz w wielu dziedzinach życia gospodarczego i politycznego obydwu krajów, Polska w tym wypadku nie może czynić większych trudności Anglii przy poszukiwaniu właściwego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego“.

Ta sama agencja telegraficzna donosi, że:

„Min. Beck odbył dłuższą rozmowę z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Antonescu. Rozmowa poświęcona była wyłącznie sprawie palestyńskiej. Obydwaj mężowie stanu dążyli do skoordynowania stanowiska obydwu krajów w tej sprawie w celu zapewnienia wspólnej wystąpienia na forum Ligi Narodów.“

Ponieważ Polska nie jest reprezentowana w podkomisji dla spraw palestyńskich, przedstawiciel Rumunii reprezentować będzie również stanowisko Polski. Jak się dowiaduje przedstawiciel ZAT. min. Beck zmierzał do uzyskania poparcia pana Antonescu dla koncepcji państwa żydowskiego, do której minister rumuński odnosi się na razie z dużym sceptycyzmem“.

Z tego widać, że: 1) min. Beck idzie na rękę żydom, o ile nie godzi to w interesy

DZIŚ W KINIE „LUNA“

Inauguracja sezonu jesiennego najpiękniejszym filmem jaki zna kinematografia p. t.

Wielka miłość Beethovena

reżyserii genialnego A. Gance'a.

W roli gł. najgłośniejszy współczesny aktor dramatyczny HARRY BAUR. Ilustracja muzyczna na tle motywów wszystkich symfonii Beethovena w wykonaniu orkiestry Konserwatorium Paryskiego pod dykcją Filipa Gauberta.

Początek o godzinie 5,30.

Ceny normalne.

KINO „LUNA“

Dziś i dni następnych **PORANKI** z arcywesołej komedii polskiej p. t.

KSIĄŻĄTKO

Ceny miejsc pół sali 54 i 80 gr. Początek codziennie o g. 3.30 w sobotę i niedzielę o 12.30

na śmierć przez rozstrzelanie trzech kucharzy, którzy jak twierdzi prasa, z powodu kontrewolucyjnych otruli w czasie ćwiczeń 15 członków obrony przeciwpowietrznej i chemicznej. Kucharcze przygotowali obiad z zepsutej wierzpiny. Wyrok został wykonany.

POWÓDZ W CHINACH.

Tokio. — Południowe Chiny zostały nawiedzone klęską ogromnej powodzi. Liczba ofiar wynosi z górą 600 osób przeważnie z pośród ludności wiejskiej.

ARABOWIE TWORZĄ KOMITETY OBRONY PALESTYNY PRZED ŻYDAMI.

Jerozolima. — Według komunikatu naczelnego komitetu arabskiego utworzone zostały we wszystkich krajach muzułmańskich „komitety obrony Palestyny“, propagujące akcję protestacyjną przeciwko projektowi podziału Palestyny i utworzeniu państwa żydowskiego. Komitety takie powstały również w wielu gminach muzułmańskich krajów bałkańskich.

Arabowie biuro informacyjne w Jerozolimie donosi, że delegacja rządu irańskiego w Genewie wystąpi w oficjalnie w obronie interesów Arabów palestyńskich.

Nieustający teror w Rosji

Moskwa. — Sad w Czernyszewsku (kraj azowski - czarnomorski) skazał 3 członków organizacji kontrewolucyjnej, która dążyła do rozbitcia kołchozów na karę śmierci przez rozstrzelanie. 2-ch zaś na 10 lat więzienia każdego. W całym rejonie zwolano wiece chłopów, celem uchwalenia rezolucji, aprobujących wyrok sądowy.

W Stanicy Baska w kraju azowsko-czarnomorskim, rozpoczął się proces kontrewolucyjnej organizacji, która przedwziała szkodliwa akcje na stacjach maszynowo-traktorowych. Przed sądem stanął dyrektor stacji maszynowo-traktorowej, starszy mechanik, buchalter i dyrektor masłarni. Wszystkim grozi kara śmierci.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

Oskarżenia nie przyznają się do winy

DRUGI DZIEŃ PROCESU O ZAJŚCIA W RAŚLAWICACH.

Miechów. — W dalszym ciągu pierwszego dnia rozprawy w Miechowie przesłuchiwało pozostałych oskarżonych. — Zeznania ich są podobne do siebie. Oskarżenia nie przyznają się do winy, tłumaczą się, że nie byli krytycznego dnia w Raślawicach, lub też znaleźli się tam przypadkowo, że Raślawie wogóle nie znają.

Pewną wesołość wywołują zeznania Filipa Krupy, który poszedł do Raślawie z ciekawości, podpisywał sobie nieco, bo jak mówi, „ma wiele dzieci, a mało pieniędzy“, więc musiał pić z rozpaczy. Leonard Placek twierdził, że trzymał w ręku kamienie, gdyż bał się zemsty znajomego, któremu nie chciał dać pasierbicy za żonę. Protokół policyjny nie zgadza się z jego obecnymi zeznaniami. St. Rewoń poszedł do Raślawie „sobaczyć panią“, którą mu strzeżono.

Jakub Piłat, członek P. P. S., opowiada, że policja aresztowała go wraz z innymi, odprowadziła ich na posterunek w Miechowie, tu postawiła ich pod murem i poczęła ich „rozpoznawać“, obrzucając przy tym wyzwiskami.

Franciszek Stobierski na zapytanie przewodniczącego, czy nie bał się iść na kopiec, skoro slyszal, że tam strzelano, odpowiada: „Mnie strzelanie nie dziwnie, mnie dość ostrzelawali“.

O godz. 19-ej m. 30 po przesłuchaniu 45-ciu oskarżonych rozprawy przerwano, odraczając ją na wtorek, godzinę 9 rano. W Miechowie odbywał się wczoraj tygodniowy targ, na który chłopcy przybyli tłumnie. W szczególności stawili się licznie kobiety, żony oskarżonych wólcjan w procesie raślawickim. W związku z tym skonsygnowano w miasteczku silny oddział policji, której patrolo gęsto krążyły po ulicach miasteczka.

W drugim dniu rozprawy sąd przesłuchiwał resztę oskarżonych oraz 2-ch świadków policjantów. Wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy i zmieniają zeznania, złożone w śledztwie. Najcięższe były zeznania Andrzeja Wachowicza, zwanego „czarnoksięznikiem“, który zeznał, że krzyżem błogosławił tłumy i zaklinając na Boga, wzywał do zachowania spokoju. Do spokoju również wzywał przede wszystkim policjantów.

Jako pierwszy świadek zeznawał aspirant policji Wąsala, który dowodził oddziałem policyjnym w Janowickach przy kopcu Kościuszki. Potwierdza on wszystkie szczegóły całej, opisane w akcie oskarżenia. W szczególności utrzymuje, że w tłumie slyszal okrzyki „Niech żyje król Witos!“.

Adv. Ujazdowski: W ten sposób mógł być tylko idiota.

Na to świadek zezna, że „tak mu się

zdawało". Poza tym twierdzi, że tłum krzyczał: „Niech żyje Lenin!”.

Adw. Ujazdowski: Czy naprawdę krzycało: „Niech żyje Lenin!”

Świadek Wąsala: Coś takiego, czy też podobnego (!).

Adw. Ujazdowski: Jak to coś takiego, czy coś podobnego?

Świadek odpowiada niewyraźnie.

W dalszym ciągu zeznaje, że śpiewano „międzynarodówkę” i że mówcy z tłumy nawoływali do wzięcia udziału w demonstracjach pierwszomajowych łącznie z P. P. S.

Następny świadek, st. posterunkowy Gruchała z policji konnej rozpoznaje 10-ciu oskarżonych jako tych, których których zauważył w tłumie i podaje ich nazwiska.

Świadkowie z krótką pamięcią.

Jako następny świadek zeznał policjant śledczy Mrozek. Zeznał on, że w czasie zajść na kopcu został przez osk. Ziarkę przez całą godzinę przystrzymany. Obróńca: Dlaczego świadek nie wołał o pomoc?

Świadek: Topy mi i tak nie nie pomogło, a poznaliby, że jestem z policji.

Świadek nie umie powiedzieć, jak osk. Ziarko był wówczas ubrany, jednak pozna go na ławie oskarżonych. Starszy post. policji Jan Kowalski powołuje się na protokół ze śledztwa. Później świadek zeznaje, że demonstranci wołali: „Precz z rządem, precz z pachótkami żydowskimi!” itp. Dalej świadek twierdzi, że chłopci bili policjantów drągami i nawoływali do ich rozbrojenia. Świadek rozpoznał wśród demonstrowców oskarżonego Józefa Króla, gdyż, jak twierdzi, Król najwięcej krzyczał i najbardziej się rzucał.

Przewodniczący: Proszę wskazać, który jest Królom?

Świadek wskazuje na jednego z oskarżonych palcem.

Przewodniczący jednak poleca mu określić miejsce. Świadek po drugim ramyśle wskazuje na osk. Wincentego Króla, jakkolwiek w dochodzeniach nie o nim nie wspominał. Gdy zwrócono świadkowi uwagę na tę sprzeczność, zasłonił się niepamięcią. W dalszym ciągu okazuje się, że świadek wskazał w czasie dochodzeń jako na atakujących policję dalszych 6-ciu oskarżonych, a mianowicie: Piłata, Burego, Jankę i trzech braci Królów.

Przewodniczący: Proszę tych oskarżonych odnaleźć.

Świadek rozpoznaje Burego, Piotra i Wincentego Królów, jednak twierdzi, że dziś nie pamięta, jak się oni nazywali. Janki i Piłata świadek wogóle nie pozna, jakkolwiek oskarżał ich w śledztwie.

Świadek Bolesław Ulicka, konny policjant z Warszawy stwierdza, że oddział konnej policji miał za zadanie nie dopuścić do zebrania się tłumy chłopstwa na kopcu pod Raclawicami, a gdyby się tłum zebrał, rozpedzić go. W czasie dochodzeń świadek rozpoznał kilku oskarżonych z wyglądu, a oskarżeni sami mu wymieniali swoje nazwiska. Obecnie nazwisk tych nie pamięta i musi sobie pomagać notatnikiem służbowym. Mimo to jednak osk. Burego nazwał Bryją. Świadek Ulicka twierdzi, że Bury miał jakąś „składaną szablę”, którą pobił policjantów i konie. Oskarżony Józef Król, według zeznań tego świadka, miał krzyczeć: „Niech żyje król Witos! Niech żyją więźniowie brzescy!”

Świadek Jan Wiatr, również policjant, rozpoznał w czasie dochodzeń 10-ciu oskarżonych, którzy mieli atakować policję. Obecnie świadek nie może rozpoznać tych oskarżonych, a pamięta jedynie ich nazwiska. Świadek ten później z całą stanowczością twierdzi, że wśród demonstrowców był również Gajos, choć nie widział, czy oskarżony ten miał na oku białą opaskę, którą dziś nosi.

O zmianą miejsc.

Po przesłuchaniu tego świadka obrońca Olpiński prosi sąd o wskazanie oskarżonym innych miejsc, ponieważ krąży pogłoski, że świadkowie porozumiewają się między sobą co do miejsc, na których siedzą oskarżeni. Sąd odrzucił wniosek obrońcy.

Przewodnik policji konnej Wiśniewski nazywa Piotra Piłata prowodyrem demonstracji a Królów głównymi podżegaczami. Oskarżeni mieli krzyczeć: „Niech żyje przymierze francusko-hiszpańskie, niech żyje 12 maja, ruszmy na Warszawę!”. Świadek został raniony i

Kino „Atlantic” Ostatnie dni

Królowie humoru
Bracia Marx
w komedii muzycznej

NOC W OPERZE

spadł z konia, a wówczas obrzucono go kamieniami. Gdy odzyskał przytomność, zaczął uciekać w kierunku Raclawic. — Tłum chciał go bić dalej, lecz przy pomocy kolegów udało mu się uciec.

Osk. Józef Król twierdzi, że świadkowi pokazano go przy wyjściu na salę rozpraw i dlatego go obecnie rozpoznał. — Świadek temu zaprzecza.

Świadek Stanisław Todur widział, że Piłat rzucając w czasie demonstracji kamieniami, celował tylko w głowy policjantów. Świadek ten słyszał okrzyki: „Niech żyje Witos, niech żyje czry-vona Hiszpania i Rosja Sowiecka”. Wogóle jest to pierwszy świadek, który wspomina o takich okrzykach.

Dwa wnioski.

Sensacją były dwa wnioski, a mianowicie wniosek obrony o przeprowadzenie

wizji lokalnej, celem zorientowania się w terenie, gdzie pracowała policja i wniosek prokuratora o dołączenie do dowodów rzeczowych ulotki, wydanej już po tragicznych zajściach w Raclawicach. — Obrona sprzeciwia się temu wnioskowi twierdząc, że pochodzenie ulotki jest nieznane, poza tym jeżeli miała ona być dołączona, to należałoby ją przed tym odczytać.

Jakkolwiek rozprawa toczy się przy drzwiach otwartych i jest jawną, publicznością na sali rozpraw nie ma, prawdopodobnie ze względu na brak miejsca. We wtorek na salę rozpraw dostał się członek Stronnictwa Ludowego Zdeb. P. Zdeb został wywołany przez wywiadowcę Kowalskiego, odprowadzony do komisarzatu, gdzie go zrewidowano, a następnie po 20 minutach zwolniono.

Co komu sążone, to go nie minie — mówią fataliści. Ale wygrana na loterii klasowej może cię z łatwością ominąć, jeżeli nie zaopatryłeś się w los.

Nowy wybuch w Paryżu

POLICJA NA TROPIE BOMBIARZY

Paryż. — W niespełnia kilka godzin po wybuchu dwu bomb w siedzibie związku przemysłowców francuskich w Paryżu, w nocy nastąpiła niezwykle głośna eksplozja w innej dzielnicy Paryża — dzielnicy Terne przy ul. Św. Ferdynanda.

Wybuch wywołał duże poruszenie wśród mieszkających przyległych ulic, którzy łączyli eksplozję z zamachem na ulicach Brissiere i Presbourg.

Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, jednak, że był to wybuch dużej petardy, znajdującej się na oknie dozorcy domu.

Tajemniczy świadek.

Władze policyjne zachowują ścisłą dyskrecję co do wyniku i śledztwa w sprawie sobotniego zamachu.

Sensacją dnia jest tylko informacja o jakimś tajemniczym świadku, który zgłosił się w prezydium policji i miał dostarczyć rewelacyjnych informacji, stwarzających poważne podstawy do skierowania podejrzeń w określonym kierunku.

Na podstawie zeznań tego tajemniczego świadka miano przeprowadzić szereg rewizji.

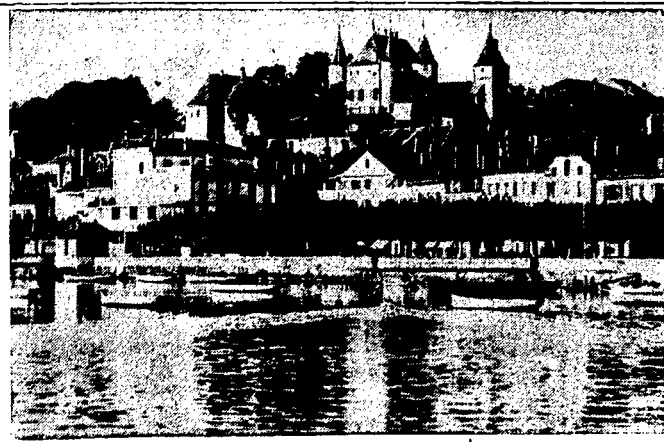
Świadek ów, jak wynika z pewnych tajemniczych aluzji prasy popołudniowej, miał posiadać informacje o szczytku się zamachu już w poniedziałek ubiegłego tygodnia i ostrzegł władze bezpieczeństwa, nie precyzując jednak dokładnie o jaki zamach chodzi, ponieważ sam dokładnie nie był uprzedzony.

Precezyjne bomby.

Jednocześnie wybuchu w obu miejscach.

IWONICZ-ZDROJ

Jedno z najważniejszych Zdrojowisk na Podkarpacku, poleca
TANI JESIENNY SEZON
rozpoczynający się 21-go sierpnia, a w szczególności kurację i pobyt 3-tygodniowy w cenie ryczałtowej
153.- zł.



Konferencja śródziemnomorska w Nyon.

Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na małe szwajcarskie miasteczko Nyon, w którym odbywa się międzynarodowa konferencja śródziemnomorska. W konferencji tej, związanej z całokształtem problemów śródziemnomorskich a będącej konsekwencją ostatnich wypadków st. ropedow-ia okrętów na wodach morza Śródziemnego, nie biora udziału Włochy i Niemcy. Wyątek z tego konferencja ta nie będzie mogła spełnić w całości ciążących na niej zadań.

ty tego samego rodzaju, co 9 bomb wykrytych u terrorystów jugosłowiańskich w maju w Paryżu, jak również bomba, która wybuchła w tunelu piro-najskim w Cereber.

Zamach dziełem cudzoziemców.

W kołach policyjnych policjantów i prasowych coraz bardziej ugruntowane jest przekonanie, że zamach nie wyszedł z kół żadnej francuskiej organizacji politycznej.

Prasa niemal jednomyślnie stwierdza, że wybuch ten nie przynosi korzyści żadnemu z czynników wewnętrzno-politycznych Francji i że jedynie może być na re-kę czynnikiem zagranicznym, wrogim Francji jako całości.

Kto jest sprawcą!

Socjalistyczny „Populaire” dopatruje się dziś pewnej analogii między ostatnimi zamachami a zamachem na króla jugosłowiańskiego Aleksandra i twierdzi, że ostatni zamach musiał być przygotowany przez jakąś międzynarodową organizację, kierowaną przez tajną policję z graniczną.

„Republique” przypomina że w czasie nieoczekiwanych rozruchów w Clichy, wśród czterech osób, zabitych było dwu cudzoziemców, jeden Włoch i jeden Niemiec. Dziennik podkreśla, że istnieją we Francji t. zw. ludzie bez ojczyzny, specjalnie zainteresowani w podsycaniu wszelkich manifestacji i starający się przemienić te manifestacje w rozruchy.

Głód w Katalonii

Paryż. — Wedle doniesień z Barcelony, sytuacja w Katalonii uległa ponownemu pogorszeniu. Zaznacza się brak środków żywności. Porcje chleba, tłuszczów i mięsa zostały ponownie obniżone i zbliżyły się obecnie do poziomu porcji, wyznaczonych dla ludności w Niemczech.

Nowości w kilku słowach!

Konkurs dla służby hotelowej przyniósł nader interesujący wynik: dzięki paście do obuwia Erdal osiągnięto najpiękniejszą barwę i połysk obuwia przy najmniejszym zresztą wysiłku i w najkrótszym czasie.

Podpisanie układu w Nyon

ANGLIA I FRANCJA WYSYLAJĄ OKRETY NA MORZE ŚRÓDZIEMNE.

Genewa. — W Nyon dokonano wczoraj w południe uroczystego podpisania układu w sprawie walki z akcją piracką na Morzu Śródziemnym.

Paryż. — Z portu wojennego Brest wyjechało wczoraj rano 9 francuskich kontrtorpedowców, udając się na Morze Śródziemne celem wzmocnienia eskadry francuskiej, która weźmie udział w walce z tajemniczymi łodziami podwodnymi.

London. — Admiralicja brytyjska komunikuje, że lekki krążownik brytyjski „Cairo” i czwarta flotylla kontrtorpedowców, licząca 9 jednostek, otrzymała rozkaz poczynienia przygotowań do odjazdu na Morze Śródziemne celem wzięcia udziału w służbie patrolowej przeciw pirackim łodziom podwodnym. Termin wyjazdu nie został jeszcze wyznaczony. Z chwilą przybycia tej flotylli na Morze Śródziemne, liczba kontrtorpedowców brytyjskich wynosić będzie 40.

London. — Odwołany z Salonik pancernik brytyjski „Barham” ma dziś przy być na Malte.

Jak z kół poinformowanych donoszą, „Barham” uda się następnie do Oranu, gdzie naczelny dowódca angielskich sił zbrojnych na Morzu Śródziemnym, admirał Dudley Pound, ma się spotkać z naczelnym dowódcą francuskiej floty.

Ujęcie łodzi podwodnej

na gorącym uczynku korsarstwa.

Białogród. — Według informacji nadeszłych z Salonik do dziennika „Politica”, angielski okręt wojenny miał zatrzymać w pobliżu Volos łódź podwodną w chwili po storpedowaniu przez nią sowieckie go statku cysterny. Zagrożona przez żrwią okrętu angielskiego łódź podwodna za trzymała się i cała jej załoga wzięta została do niewoli. Korespondent „Politica” nie podaje żadnych danych o pochodzeniu tej łodzi podwodnej.

ZACIEKŁY OPÓR WOJSK RZĄDOWYCH.

Paryż. — Wedle zgodnych doniesień z Bilbao i Sandander, ofensywa powstańców na froncie asturyjskim została poważnie zahamowana i czyni tylko bardzo nieznaczne postępy, które jednakże połączone są z dużymi stratami. Na wszystkich odcinkach frontu asturyjskiego wojska rządowe stawiają zaciekły opór, przechodząc w różnych okolicach do kontrataku.

NALOT NA BARCELONE.

Perpignan. — Linie telefoniczne i telegraficzne, łączące Francję z Barceloną zostały zerwane wczoraj wieczorem w czasie bombardowania portu przez dwa wodnosamoloty powstańcze. Większość zrzuconych bomb padła wzdłuż linii kolejowej, która została zniszczona. Przeciwno samolotom powstańczym wystartowały myśliwskie aparaty rządowe, a statek ochronny wybrzeży ostrzeliwał samoloty powstańcze z dział przeciwlotniczych. Mimo to lotnikom powstańczym udało się uciec cało.

Bengalski Tygrys

GEN. HALLER W SIENIAWIE.
Poznań. — W Sieniawie bawi od kilku dni u ks. Witolda Czartoryskiego gen. Józef Haller.

Pobył jego ma charakter zupełnie prywatny.

PREZYDENT MOŚCICKI CHORY.

Warszawa. — Pan Prezydent R. P. przechodzi od kilku dni lekką grype, wskutek czego przyjęcia na Zamku odwołano.

PÓLMILIONOWE HONORARIUM.

Warszawa. — W kołach palestry mówią o rekordowym honorarium, jakie otrzymał ma wybitny adwokat stołeczny specjalista w dziedzinie administracyjnej i skarbowej. Adwokat ten opracował plan konwersji wielomilionowych pożyczek w dolarach, udzielonych przez amerykański koncern na cele inwestycyjne w Polsce. Honorarium za plan konwersji wyniósł ma około pół miliona zł. Jest to najwyższe honorarium, jakie zanotowano w ostatnich latach.

DALSZE ZMIANY W ADMINISTACJI.

Warszawa. — Po ostatnich zmianach na stanowiskach wojewodów, starostów i w min. skarbu, mówi się, iż zmiany te nie są ukończone i będą prowadzone w dalszym ciągu. Przeniesienia w min. skarbu nastąpią po powrocie z urlopu p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

PROTESTY PRZECIW GNĘBIENIU POLAKÓW.

Warszawa. — Jak wielkie panuje oburzenie na postępowanie władz hitlerowskich w stosunku do mniejszości polskiej w Rzeszy, świadczyć może wczorajsza manifestacja w stolicy. Opinia Warszawy wyraziła się w gorącym proteście przeciwko temu wszystkiemu, co się z naszymi rodakami w Rzeszy i Gdańsku dzieje. Jak się dowiadujemy, śladem Warszawy pójdą wszystkie miasta Polski. Zbiorowe protesty powinny przekonać polskie sfery oficjalne o konieczności zaniechania polityki ustępliwej wobec Niemiec.

Po strajku chłopskim

Pierwsze procesy.

Rzeszów. — Przed sądem grodzkim w Rzeszowie toczyły się dwie rozprawy o strajk rolny w powiecie rzeszowskim. W pierwszej rozprawie na ławie oskarżonych zasiadli prezes koła Stron. Lud. w Babicy Aleksander Pasternak i członek zarządu tego koła Józef Pasternak, którym akt oskarżenia zarzucił, że w czasie strajku rolnego, a w szczególności w dn. 20 ub. m. jako członkowie bojówki strajkujących na przystanku kolejowym w Babicy i na drodze publicznej bezprawnie przemocą i groźbą zmuszali osoby, udające się na targ z artykułami żywnościowymi do Rzeszowa.

Oskarżeni do winy się nie pozuwają, przesłuchani jednak posterunkowi P. P. z całą stanowczością potwierdzają oskarżenie.

Z powodu niezjawienia się na rozprawę poszkodowanych, proces odroczono.

W drugiej rozprawie stanęło przed sądem 9-ciu oskarżonych z prezesem koła Stron Lud. w Miłocinie na czele. Akt oskarżenia zarzucił wszystkim sfornowanie bojówki, która na drodze publicznej do Rzeszowa zatrzymywała w dniu 20 ub. m. wszystkich udających się na targ i groźbą zmuszała do zawracania. Przesłuchani w charakterze świadków poszkodowani potwierdzili w całej rozciągłości oskarżenie. Na wniosek rzecznika prokuratury rozprawę odroczono celem powołania na świadków posterunkowych, którzy rozpedzili bojówkę.

Aresztowania.

Buczacz. — W powiecie buczackim przeprowadzają organa P. P. dalsze arestowania winnych ostatnich zajęć, którzy w wielu wypadkach ukrywają się przed władzami w okolicznych lasach.

Wczoraj policja aresztowała czterech t. zw. „kosynierów”, którzy w grupie kilkuset osób, uzbrojonych w kosy osadzone na sztorc, spieszyli na pomoc strajkującym. Aresztowanych oddawiono do sądu okręgowego w Czortkowie.

WRAŻENIA I UWAGI.

Idę...

Od ulicy Warszawskiej aż po serce miasta, po obu stronach jezdni zwarty szpalet ludzi. W pierwszych rzędach młodzież szkolna. Organizacje. Sztafeta.

Na wszystkich twarzach jakiś uśmiech jasny.

We wszystkich rękach kwiaty.

Czekają...

Niecierpliwie.

Chcieliby jak najprędzej ich powitać — jak najprędzej obrzucić jesiennym kwiecieniem żołnierzyków.

Przez kwiaty dać wyraz uczuciom — dla wojska polskiego —

— I da...!

Nie wiadomo, kto pierwszy rzucił to słowo —

czyje oczy wpraw dostrzegły czołową kolumnę.

Teraz widzą już wszyscy:

Idą!!

W ukwiecony szpalet wkraczają pierwsze oddziały — na czele konno oficerowie.

Rabiają asfalt twarde żołnierskie kroki — chłodno potykają lufy karabinów...

Orkiestra gra marsza —

Sypią się kwiaty —

chwytają je w lot żołnierze —

Oficerowie dziękują uśmiechem. Sa-

lutują...

„Bacność!”

Przeją się zmęczone ciała —

mocniej rąbia bruk obcasy.

Defilada...

„Niech żyje! Niech żyje!! Niech ży-

je!!!...

Wojsko polskie —

nasze!

Wzruszenie dąwi za gardło.

Wstają zjawy przeszłości —

rok czernasty —

strzelcy —

pierwsze wojsko polskie.

Tak ich wtedy było niewiele.

A dzisiaj —

idą oddziały za oddziałami —

piechota —

artyleria.

Ciągle padają kwiaty —

i takie jakież jasne uśmiechy.

Boć to przecie dla nich —

dla polskich żołnierzy...

Wyziera za z chmur złote oko słońca — zapala błyski w stali szabel —

i w oczach.

Gęście sypią się kwiaty na ostatnie szeregi —

i mocniej zrywają się ostatnie okrzyki:

„Niech żyje!”...

Poszli na Jasną Górę...

(an.)

Bengalski Tygrys

kowie wezwani zostali do najrychlejszego dostarczenia w Sekretariacie Stow. powyższych niezbędnych danych cyfrowych.

Przewodniczący p. Trawiński w dłuższym referacie zapoznał zebranych z nowymi przepisami meldunkowymi, obowiązującymi mieszkańcami Częstochowy, przyczem szczegółowo wskazał sposób i formę meldowania zgłom, sprostowań o zmianach, słowem wyjaśnił obowiązki meldunkowe, ciążące na właścicielach domów.

Zebrani jednogłośnie wezwali Zarząd do wystosowania pisma do p. komendanta policji z prośbą o wydanie zarządzenia organom policji w celu okazania właścicielom domów pomocy i interwencji w razie, gdy zajdzie tego potrzeba w miszczeniu urządzeń domowych, zapobieganiu hałasów, zanieczyszczeniu przez lokatorów klatek schodowych, podwórz i innych samowolnych postępkach.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę przewlekłania rozpatrywań w sądach spraw komornianych, eksmisji, niemożności ściągania komornego od tych, którzy zarabiają niżej, jak 100 zł. miesięcznie, wzywania na biegłych do ustalania komornego nieodpowiednich osób. Zebrani jednogłośnie wezwali Zarząd o wystosowanie memoriału do p. Ministra Sprawiedliwości o wydanie zarządzenia sądom o nieprzewlekłanie spraw komornianych oraz o wzywaniu na biegłych dla ustalania komornego właścicieli domów, dokładnie obznajmionych z wartości lokali w 1914 r., a nie sekretarzy sądowych, którzy tych danych nie posiadają, jako nie stali mieszkańcy miasta.

Na tym zebranie zakończono.

KRONIKA

Częstochowa
16
WRZESNIA
Czwartek

Dziś — Korneliusza i C.
Jutro — Śt. św. Franciszka.
Wschód słońca o godz. 5.20
Zachód — 17.58

Kalendarzyk historyczny:
Abdykacja Jana Kazimierza
w roku 1668.

— Z ruchu pątniczego. W dniu 14 b.m. przybyli do Częstochowy pielgrzymki z św. Krzyża, pow. kieleckiego 200 osób i z Radomia 500 osób.

— Nowy wicewojewoda kielecki. Wicewojewoda kieleckim mianowany został p. Waław Lutomski; dotychczasowy nacelnik wydziału społeczno-politycznego kieleckiego Urzędu wojewódzkiego.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Dziś, w czwartek, o godz. 19 m. 30 odbędzie się pierwsze po przerwie letniej posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny liczący 17-cie punktów, zawiera m. in. szereg spraw gospodarczych, jak: przejęcie darowizny placu od fabryki „Stradom” pod budowę szkoły, zaciągnięcie kilku pożyczek z Funduszu Pracy, kupno gruntów itd.

Ponadto odbędzie się zarazem oddzielne posiedzenie wyborcze, celem dokonania wyboru ławnika na miejsce zmarłego ś. p. ławnika Jarzębińskiego.

— Radni miejscy zwiedzają miejskie roboty publiczne. Dziś, w czwartek, o godz. 17-ej odbędzie się wycieczka członków Rady Miejskiej, celem zapoznania się ze stanem miejskich robót publicznych, prowadzonych przy regulacji rzeki Kucelinki, budowie dróg i budynków szkolnych. Objazd odbędzie się autobusami.

— Cudzoziemcy muszą mieć zaświadczenia na prawo pracy w Polsce. Wszyscy cudzoziemcy, którzy przybyli do Polski przed dniem 1 stycznia 1922 r. i tu pracują, muszą wnieść do Starostwa podania, wolne od opłat stemplowych, o wydanie im zaświadczeń, uprawniających do wykonywania zatrudnienia bez ograniczeń.

Z ogólnego zebrania

Stow. Właścicieli Nieruchomości.

W ub. niedzielę odbyło się ogólne zebranie miesięczne członków Stow. Właścicieli Nieruchomości. Zebranie zagal i obradom przewodniczył członek Zarządu p. R. Trawiński, sekretarował zaś członek Zarządu p. St. Kędziński, który na wstępie odczytał protokół z poprzedniego zebrania z d. 13. VI. rb. Następnie p. Kędziński odczytał pismo Polskiego Związku Wzrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej z dn. 8-go czerwca r. b. w sprawie opłat za wodę i kanały stosownie do faktycznie pobieranego komornego, a nie od podstawowego z 1914

roku. Dla zrealizowania postulatów Stow. należy podać dane, które uwidoczniłyby różnice na niekorzyść właścicieli domów wskutek rygorystycznego stosowania obecnie obowiązujących przepisów. Człon-

Wśród kwiatów i owacyj...

Manifestacyjne powitanie wojska w Częstochowie

Wczorajsza, radosna uroczystość powitania powracającego z manewrów wojska przeistoczyła się w spontaniczną manifestację społeczeństwa Częstochowy na cześć Armii Polskiej.

Miasto przybrało odświętne szaty. Na wszystkich domach pojawiły się sztafetai o barwach narodowych. Już o godzinie 2-iej po poł. na ulicach zapanował olbrzymi ruch, a tłumy publiczności zapelnily Aleje. Ze wszystkich stron dążyła młodzież szkolna ze sztafetami, usta wiając się szpaletami wzdłuż I i II Alei po obu stronach prawej jezdni do placu Magistrackiego. W rękach dźwiaty i miodzieży — kwiaty, cale ogrody kwiatów. Wzdłuż szpaletów dźwiaty ze szkół powszechnych posuwały się magistracki wóz-platforma, wioząc w koszach nowe papy kwiatów, rozehwytywanych przez dźwiaty.

Organizacje ze sztafetami, związki, stowarzyszenia stanęły częściowo przy miejskiej bramie powitalnej na Rynku przy kościele św. Zygmunta u wylotu ul. Warszawskiej, częściowo zaś przy trybunie na placu Pierackiego. Tutaj ustały się też szeregi P. W. pod bronią. — Dopisywała słoneczna pogoda, jakby zamówniona po onegdajszym dżdżystym dniu.

O godz. 3-ciej po poł. przy miejskiej bramie powitalnej na Rynku zgromadzili się już wszyscy przedstawiciele władz na czele z p. starostą Wł. Rozmarynowskim i p. prezydentem J. Szczodrowskim, przedstawiciele Rady Miejskiej, duchowieństwa, sądownictwa, szkolnictwa, instytucji i organizacji. — Bramę powitalną tworzyły dwa wysokie maszty z zieleni i chorągiewkami i orłami na wierzchołkach oraz duży napis poprzeczny: „Witamy całym sercem!” W bramie stanęło rzędem 12-ro małych dzieci, chłopcy w uniformach ułańskich, dziewczynki w strojach krakowskich, z bukietami kwiatów w rękach. Były to delegacje przedszkoly miejskiej i szkół powszechnych.

Po chwili oczekiwania w głębi ul. Warszawskiej ukazały się ukwiecone auta, zatrzymując się w pobliżu bramy. Z aut wysiedli wyżsi oficerowie-dowodcy na czele z dowódcą piechoty dywizyjnej pułk. dypl. Maczkiem, do którego zbli-

żyli się p. starosta Rozmarynowski i p. prezydent Szczodrowski, witając dowódcę w krótkich przemówieniach, przyczem p. prezydent wręczył p. pułk. Maczekowi tradycyjny chleb i sól na tacy. Miniaturowych rozmiarów bocheneczek chleba był artystycznie wypieczony z herbem m. Częstochowy. W teje chwili jedna z dziewczynek-krakowianek powitała p. pułk. Maczka pięknym wierszykiem, wręczając bukiet kwiatów. Kwiatami z rąk dzieci obdarzeni zostali wszyscy dowódcy i oficerowie sztabowi.

W długiej kolumnie czwórkowej nadięgnięto wojsko. Na czele znajome twarze, to nasz, miejscowy pułk piechoty, „dzieci Częstochowy”, pułk powracający zwycięzca z manewrów, jako pierwszy w dywizji. — Zerwały się pierwsze okrzyki: „Niech żyje Armia!”, „Niech żyje pułk!”, posypały się kwiaty. Dalej już wojsko przez Rynek, I i II Aleje maszerowało szpaletami dźwiaty szkolnej, miodzieży, publiczności pod istnym deszczem kwiatów, wśród rozlegających się raz po raz entuzjastycznych okrzyków. Prym oczywiście wiodła młodzież szkolna. — Przy moście kolejowym strażacka brama powitalna, wzniesiona z drabin, kasok i sznurów, nosząca napis: „Witamy strażackim czołem!”. Przy bramie Straż Ogniowa ze swoimi władzami i orkiestrą. U wylotu II Alei na plac Magistracki transparentowy napis: „Niech żyje Armia, witamy!”. Padające gradem kwiaty uślały na jezdni jakby gruby, barwny dywan, po którym twarde, rytmicznym krokiem maszerował oddział za oddziałem całej kolumny wojska, rozciągniętej na długości z górą 3-ech kilometrów.

Wreszcie na placu Magistrackim defilada. Przyjął ją z trybuny pułk. dypl. Maczek na czele przedstawicieli władz. Defiladę prowadził plk. dypl. Tomza-Zapolski. Przy dźwiękach orkiestry dźziarskiej, brawurowym marszem szły jedna za drugą kompanie piechoty, prezentujące się wspaniale, dalej zadudniły armaty — przeciągnęła artyleria, pełna mocy i potęgi. Dzielna postawa naszych żołnierzy, ogorzone twarze, wspaniałe wygład mimozmęczenia marszem — radowały serca i oczy społeczeństwa. Piękna defila-

Książki oraz wszelkie pomoce szkolne
w Księgarni „Gońca Częstochowskiego” Aleja 26, tel. 20.50.